



# WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

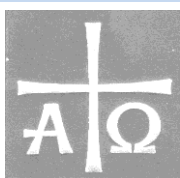
*Gazetka parafialna*

Par. św. Franciszka, ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 22 727 0595;  
parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 8002 0004 0037 1953 2026 0001

**III NIEDZIELA ADWENTU**

**17 grudnia**

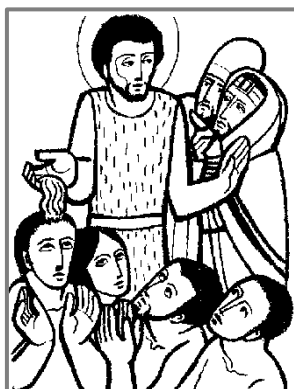
**300'17**



**LITURGIA SŁOWA**

Czytanie I: Iz 61,1-2a.10-11 \* Ps :Łk 1,46-54 \* Czytanie II: 1Tes 5,16-24

**Ewangelia: J 1, 6-8.19-28**



Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o Światłości. Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś? On wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem. Zapytali go: Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem? Odrzekł: Nie jestem. Czy ty jesteś prorokiem? Odparł: Nie! Powiedzieli mu więc: Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie? Odpowiedział: Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz. A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. I zadawali mu pytania, mówiąc do niego: Czemu zatem chrzczysz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem? Jan im tak odpowiedział: Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała. Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.

**Oto słowo Pańskie**

## PROROK ŚWIATŁOŚCI

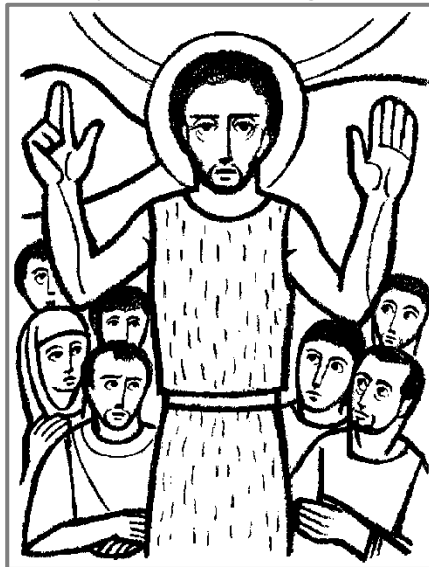
Cztery dni temu przeżyliśmy 36 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Według opinii 44 procent Polaków decyzja o jego wprowadzeniu była konieczna i uzasadniona. W związku z tym część Polaków uznaje generała za bohatera i wybawcę Ojczyzny. Jak to możliwe? Dlaczego

wielu ludziom tak trudno przychodzi odróżnić prawdę od kłamstwa i zło od dobra? W trzecią niedzielę Adwentu, staje pośród nas wielki prorok znad Jordanu, o którym mówi dzisiejsza Ewangelia, że przyszedł zaświadczyć o Światłości. Gdy przyglądamy się postaci Jana Chrzciciela, to niewątpliwie

można go nazwać człowiekiem bezkompromisowym. Nie szuka poklasku u ludzi, nie zabiega o sukces duszpasterski za wszelką cenę, nie pragnie niczego dla siebie, bo ma świadomość, że jest posłanym, aby zaświadczyć o Światłości.

Świadek nie chce skupiać uwagi na sobie, jest pośrednikiem. Dlatego jest wielkim zwiastunem przychodzącego Pana. Tak mówił o proroku znanym nad Jordanem święty Jan Paweł II: „Jan jest zwiastunem Adwentu — mówi on: „Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie”. Adwent jest nie tylko oczekiwaniem. Jest zapowiedzią Przyjścia. Jan mówi: „Ten, który ma

przyjść, już przyszedł”. Słowa Jana nad Jordanem są pełne Adwentu; jak niegdyś słowa Maryi na progu domu Zachariasza, kiedy przyszła odwiedzić Elżbietę, swoją krewną, matkę Jana. Słowa Jana są pełne Adwentu, chociaż rozbrzmiewają około 30 lat później. Liturgia łączy Adwent wyrażony słowami Maryi z Adwentem słów Jana. Przyjście Mesjasza, który narodzi się w noc betlejemską z łona Dziewicy i Jego przyjście w mocy Ducha Świętego w okolicach Jordanu, gdzie Jan nauczał i chrzczył”. To bardzo piękna synteza, tak typowa dla Jana Pawła, by widzieć adwent w różnych perspektywach, które się wzajemnie dopełniają. Adwent Maryi, oczekującej na narodziny Syna i adwent Jana Chrzciciela, łączą się z naszym adwentem przygotowania na spotkanie z Chrystusem. W postawie Jana widzimy wyraźnie cechę, która jest podstawą życia duchowego. Wielki prorok uważa się za małego sługę, niegodnego misji, którą mu zlecono.



„Adwent Jana ukazuje się ze szczególną postawą. Mówi on: ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u sandała Tego, który idzie po mnie (por. J 1,27). Jest to zadanie bardzo ważne. Adwent istotnie oznacza postawę. Wyraża się za pomocą postawy. Jan w okolicach Jordanu określa tę postawę przytoczonymi słowami. Dzięki tym słowom słyszymy, co on mówi o sobie, kim czuje się być wobec Tego, którego zapowiadał. Wiadomo, że rzemyk u sandała był odwiązywany przez sługę u swego pana. A Jan mówi: „Nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała”. Nie jestem godzien! Czuję się mniejszym od sługi. Jest to postawa Adwentu. Kościół

ją przyjmuje w pełni i powtarza zawsze ustami wszystkich swoich kapłanów i wszystkich wiernych: „Panie, nie jestem godzien...” I wypowiada te słowa zawsze przed przyjściem Pana, przed eucharystycznym przyjściem Chrystusa: „Panie, nie jestem godzien”. Pan przychodzi właśnie do tych, którzy czują głęboko swoją niegodność i ją okazują. Nasze słowa, kiedy pochylamy głowę i serce przed Komunią świętą, są pełne Adwentu. Uczmy się zawsze na nowo tej postawy” (św. Jan Paweł II).

Posługa Jana, zwłaszcza w adwencie nabiera szczególnej mocy i aktualności. On znał odpowiedź na pytanie: „Kim jesteś?” To pytanie wraca i do nas w tym świętym czasie adwentu. Kim jestem? Dokąd idę? Na jakim etapie drogi się znajduję? Czy Jezus jest dla mnie – tak, jak dla Jana – jedynym Światłem, jedyną Prawdą i sensem życia?

**Ks. Proboszcz**

## Z NAUCZANIA KOŚCIOŁA

Kościół, do którego w Jezusie Chrystusie jesteśmy wszyscy powołani i w którym dzięki łasce Bożej zdobywamy świętość, osiągnie pełnię dopiero w chwale niebieskiej, gdy nadejdzie czas odnowienia wszystkiego i kiedy wraz z ludzkością również świat cały, głęboko związany z człowiekiem i przez niego zdążający do swego celu, w sposób doskonały odnowi się w Chrystusie.

Chrystus wywyższony ponad ziemię wszystkich pociągnął do siebie; powstawszy z martwych, zesłał na uczniów swego Ducha ożywiciela i przez Niego ustanowił swoje Ciało, którym jest Kościół jako powszechny sakrament zbawienia; siedząc po prawicy Ojca działa ustawicznie w świecie, aby prowadzić ludzi do Kościoła i przezeń mocniej ich z sobą złączyć, a karmiąc ich Ciałem i Krwią własną uczynić ich uczestnikami swego chwalebego życia.

Obiecane więc odnowienie, którego oczekujemy, już się rozpoczęło w Chrystusie, postępuje dalej w zesłaniu Ducha Świętego i przez Niego trwa w Kościele, w którym przez wiarę zyskujemy pouczenie o sensie naszego życia doczesnego, doprowadzając do końca, z nadzieją dóbr przyszłych, dzieło powierzone nam przez Ojca w świecie i pracując nad naszym zbawieniem.

Już więc przyszedł do nas kres wieków; już nieodwołalnie zostało ustanowione odnowienie świata i w pewien rzeczywisty sposób jest ono antycypowane w doczesności: albowiem Kościół już na ziemi naznaczony jest prawdziwą, choć niedoskonałą jeszcze świętością.

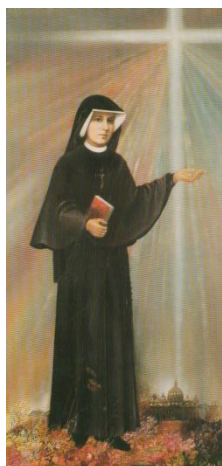
Dopóki jednak nie powstaną nowe niebiosa i nowa ziemia, w których mieszka sprawiedliwość, Kościół pielgrzymujący, w swoich sakramentach i instytucjach, które należą do obecnego wieku, posiada postać tego przemijającego świata i żyje wśród stworzeń, które dotąd wzdychają w bólach rodzenia i oczekują objawienia synów Bożych.

(Z Konstytucji Dogmatycznej o Kościele Soboru Watykańskiego II, nr 48)

Są tacy ludzie, którzy chcąc Panu Bogu pomóc, powołują się na Niego, mówiąc jakby w Jego imieniu - chcą sądzić i karać ludzi. Tak można po ludzku, ale chyba nie można po Bożemu.

Jan Chrzciciel, taki surowy prorok, głosił, że przyjdzie Mesjasz i to On zrobi porządek. Przy czym Jan ma wizję Mesjasza nie z Betlejem, ale już z Sądu Ostatecznego. Widzi Mesjasza w dalekiej perspektywie. A sam zaś kąpie w Jordanie okropnych faryzeuszów, celników kolaborantów, nawet żołnierzy rzymskich, całą tę grzeszną hołotę, bo chce ich oczyścić. Modli się za nich i chce zbliżyć ich do Boga. Bo ten, kto występuje w imieniu Boga, kto powołuje się na Boga nie może sądzić i karać po swojemu. Musi właśnie w imieniu Boga kochać tych ludzi.

(Ks. Jan Twardowski, Myśli, Poznań 2002, 386)



Kiedy rozważyłam, że już trzeci tydzień nie byłam u spowiedzi — rozplakałam się, widząc grzeszność swojej duszy i pewne trudności. U spowiedzi nie byłam, bo tak się składały okoliczności. Kiedy była spowiedź, ja leżałam w ten dzień. Na drugi tydzień spowiedź była po południu, a ja wyjechałam przed południem do szpitala. Dziś po południu wszedł do mojej separatki ojciec Andrasz i zasiadł, abym się spowiadała. Nie zamienił wprawdzie ani jednego słowa. Ucieszyłam się niezmiernie, bo bardzo pragnęłam się spowiadać. Odśloniłam całą swoją duszę, jak zwykle. Ojciec odpowiadał mi na każdy drobiazg. Dziwnie się czułam szczęśliwą, że mogłam tak wszystko wypowiedzieć. Pokutę zadał mi: Litanie do Imienia Jezus. Kiedy chciałam przedstawić trudność, jaką mam do odmawiania tej litanii, wstał i udziela mi rozgrzeszenia. Nagle wielka jasność zaczęła bić od jego postaci i widzę, że to nie jest ojciec Andrasz, tylko Jezus. Szaty Jego jasne jak śnieg i natychmiast znikł. W pierwszej chwili byłam trochę zaniepokojona, ale po chwili jakiś spokój wstąpił w moją duszę; ale zauważyłam, że Jezus tak samo spowiada jak spowiednicy, ale jednak serce moje podczas tej spowiedzi dziwnie coś przenikało, nie mogłam w pierwszej chwili tego zrozumieć, co to znaczy.

## Z O G Ł O S Z E Ń

- ❖ We wtorek i środę kancelaria będzie nieczynna.
- ❖ W piątek od godz. 9<sup>00</sup> będziemy nawiedzać chorych. Zapisy w zakrystii.
- ❖ Przygotowujemy paczki świąteczne dla potrzebujących w naszej parafii. Jeżeli ktoś zna osoby w trudnej sytuacji materialnej prosimy dzisiaj o zgłoszenie w zakrystii. Można wesprzeć to dzieło charytatywne składając ofiarę do puszek pod chórem napisem „Jałmużna”.
- ❖ Jak co roku harcerze (przyniosą) przynieśli do naszego kościoła światło z Betlejem. Zapraszamy na ostatnie roraty w sobotę 23 grudnia i zachęcamy, by zanieść to światło do swojego domu. Niech wieczór rozpoczynający obchody świąt Narodzenia Pańskiego będzie rozświetlony blaskiem światła, które stanie się znakiem naszej łączności z miejscem narodzin Zbawiciela świata. Przy kościele harcerze sprzedają wykonane przez siebie ozdoby świąteczne.
- ❖ We sobotę spowiedź przedświąteczna od godz. 17<sup>00</sup> do 19<sup>00</sup>.
- ❖ Bardzo dziękujemy za posprzątanie kościoła. W najbliższą sobotę przedświąteczne sprzątanie kościoła o godz. 10<sup>00</sup>.
- ❖ Z naszej wspólnoty parafialnej odeszła do Pana: **Ś.P. Józefa Matulka (l. 82) z Żyrowa**. Pogrzeb odbył się w piątek.

*Wieczny odpoczynek...*